

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 6)

z dnia 7 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 6)

7 lutego 2024 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu (Dz. U. z 2022 r. poz. 762) w zakresie publikowania orzeczeń Trybunału wraz z uzasadnieniami w Biuletynie Informacji Publicznej (BKSP-144-IX-773/23);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 29 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2023 r. poz. 682 ze zm.) poprzez objęcie jego dyspozycją budowy zbiornika na wodę deszczową (BKSP-144-IX-784/23);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń w postępowaniu cywilnym (BKSP-144-IX-729/23);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.) (BKSP-144-IX-730/23)
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.) w zakresie dotyczącym uchwał rad gmin o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (BKSP-144-IX-731/23);
- rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia regulacji prawnych dotyczących nieodwoływania zaplanowanych wizyt lekarskich (BKSP-144-IX-736/23);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wsparcia kompetencji cyfrowych nauczycieli specjalistów zatrudnionych w przedszkolach (BKSP-144-IX-769/23);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany sposobu naliczania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne płaconych przez przedsiębiorców (BKSP-144-IX-787/23);
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartłomiej Baran** zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii; **Dariusz Jarnutowski** dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia; **Anna Michalik** zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii; **Joanna Kownacka-Kacperska** naczelnik wydziału Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; **Małgorzata Szuchnik** naczelnik wydziału Departamentu Doskonalenia

Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Rozwoju i Technologii; **Aleksandra Żukowska** starszy specjalista w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia oraz **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Otwieram szóste posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Zgodnie z listą obecności i namacalnymi dowodami na sali mamy kworum, a więc możemy rozpocząć nasze obrady. Witam bardzo serdecznie wszystkich członków Komisji, a szczególnie witam wszystkich zaproszonych gości i przedstawicieli rządu, którzy będą dzisiaj zabierali głos i zaszczylicili nas swoją obecnością.

Szanowni państwo, porządek obrad został państwu dostarczony. Czy do porządku obrad, z którym państwo się zapoznali, mamy jakieś uwagi? Nie ma. Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy nasze posiedzenie od rozpatrzenia petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu w zakresie publikowania orzeczeń Trybunału wraz z uzasadnieniami w Biuletynie Informacji Publicznej. Petycję referuje pani poseł Barbara Oliwiecka. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Dziękuję ślicznie. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, tak jak już było powiedziane, przedmiotem petycji jest zmiana ustawy dotycząca Trybunału Stanu, a do dokładnie obowiązku publikowania orzeczeń wraz z uzasadnieniem czy wyroków w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej Trybunału Stanu.

Autorzy petycji argumentują, że taka jawna i bardzo łatwo dostępna publikacja tych orzeczeń i uzasadnień miałaby pozytywny wpływ chociażby nawet na prowadzenie jakiejś działalności naukowej czy edukacyjnej. Na ten moment na stronie Trybunału Stanu są opublikowane bodajże dwa orzeczenia. Natomiast ustawa wprowadza obowiązek publikowania tylko wyroków, postanowień, orzeczeń w Monitorze Polskim – tu mówimy o obowiązkach Trybunału Stanu. W przypadku Trybunału Konstytucyjnego czy Sądu Najwyższego wyroki, orzeczenia są obowiązkowo publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Trybunał Stanu takich obowiązków nie ma. Ustawa o Trybunale Stanu mówi, że trzeba ogłaszać wyroki, natomiast nie precyzuje w jaki sposób. W związku z tym ten zakres jest bardzo skromny właśnie w porównaniu chociażby do Sądu Najwyższego.

Biuro Analiz Sejmowych podało właśnie przykład Sądu Najwyższego, gdzie po prostu po każdym orzeczeniu, po sporządzeniu jego uzasadnienia, taki dokument pojawia się w Biuletynie Informacji Publicznej, a obowiązki publikacji dla Trybunału Stanu są bardzo skromne, bo w zasadzie tylko w Monitorze Polskim i nawet nie dotyczą wszystkich orzeczeń i wszystkich uzasadnień. Biuro Analiz Sejmowych przychyliła się – ja również – do tego, żeby wyroki Trybunału Stanu, orzeczenia wraz z uzasadnieniami oczywiście zanonimizowane były publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Ponieważ to faktycznie może przysłużyć się takiej transparentności w funkcjonowaniu naszego państwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy mamy przedstawicieli? Nie, do tej petycji nie mamy. Bardzo proszę w takim razie naszego stałego doradcę pana Krzysztofa Patera.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Dzień dobry państwu. Trybunał Stanu, to jedna z tych materii, którą zwykle zajmował się Sejm bez udziału rządu. Petycja oczywiście wydaje się być absolutnie zasadna. W związku z tym proponowałbym szanownej Komisji podjęcie decyzji o podjęciu inicjatywy ustawodawczej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, że nie poprzedzając tego żadnymi dezyderatami, ani konsultacjami, od razu wchodzimy w inicjatywę ustawodawczą i to jest także zdaniem pani poseł zasadne?

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Tak, również moim zdaniem jest to zasadne, tym bardziej, że chyba nawet autorzy petycji podali konkretne rozszerzenie jednego punktu, w którym mogłoby to być...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli jest w treści petycji podane rozwiązanie, propozycja?

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Sekundeczkę, zaraz sprawdzę. Tak, jest dodanie przepisu do ustawy z dnia 26 marca o Trybunale Stanu: „Art. 20h Trybunał Stanu niezwłocznie publikuje wydane przez siebie orzeczenie, a po sporządzeniu jego uzasadnienia również orzeczenia w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Trybunału Stanu”. Czyli jest, mamy gotowe rozwiązanie, które możemy wdrożyć.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli rozumiem, panie Krzysztofie, że jest to jakaś podstawa do tego, żeby zapisać to w formie poprawki do ustawy?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł rekomendowała, abyśmy podjęli inicjatywę ustawodawczą. Czy ktoś z państwa jest innego zdania? Nie widzę, nie słyszę. Czyli taka jest decyzja naszej Komisji w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Nie dopełniłam na początku posiedzenia ważnego obowiązku, w związku z tym stwierdzam przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji od pierwszej do piątej wobec niewniesienia do nich uwag. Informuję, że protokoły do wglądu znajdują się w sekretariacie Komisji.

Jeszcze jedna bardzo ważna sprawa, proszę państwa, kieruję te słowa szczególnie do członków Komisji, ale rozumiem, że tych osób, których nie ma dzisiaj na sali, to te osoby jeszcze szczególnie powiadomimy mailem. Otóż mamy, proszę państwa, ogromną ilość nadsyłanych petycji i w związku z tym zwracamy się z ogromną prośbą do członków tej Komisji, żeby te petycje, że tak powiem, przytulić. Każdy spośród członków naszej Komisji jest zobligowany... Wiem, że są tacy posłowie, którzy w sposób szczególnie się wywiązują z tego zadania, ale mimo wszystko bardzo serdecznie proszę pozostałych posłów o to, żeby przejrżeli petycje, które nie mają do tej pory sprawozdawców. Wszystkie państwo macie na swoich mailach, więc warto to zrobić. Bardzo proszę, żeby wybrać te petycje, w których państwo czujecie się jak najbardziej kompetentni do tego, żeby te petycje analizować i przedstawiać Wysokiej Komisji i o nich rozmawiać. Natomiast w innej sytuacji będziemy upoważniać prezydium Komisji do tego, żeby po prostu wyznaczała posłów do realizowania poszczególnych petycji, bo nie ma innego wyjścia. Nie możemy zostawić takiej sytuacji, że część posłów już pracuje, a druga część, mimo że ma jakiś tam okres jeszcze karencji, powiedziałabym, nie angażuje się w te prace. Bardzo serdecznie państwa prosimy, żeby do sekretariatu zgłaszać swoje propozycje, które petycje państwo chcieliby relacjonować. Dziękuję.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 29 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane poprzez objęcie jego dyspozycją budowy zbiornika na wodę deszczową. Petycję przedstawia również pani poseł Barbara Oliwiecka. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Dzisiaj mam ogromne szczęście, bo to jest petycja – od razu zdradzam koniec – którą ja również rekomenduję pozytywnie, czyli po prostu jako inicjatywa ustawodawcza. Faktycznie wnioskodawcy chcą zmienić Prawo budowlane w zakresie poszerzenia katalogu budów i robót budowlanych, które nie wymagają uzyskania pozwolenia

na budowę. Wszystko rozchodzi się o zbiorniki betonowe czy plastikowe na deszczówkę o pojemności, tu wnioskodawcy mówią, do 5 m³. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska na przykład realizuje program „Moja woda”, który ma szczytny cel i bardzo słuszny, łagodzenia skutków suszy, przeciwdziałania podtopieniu budynków i jest to finansowy bodziec, który stał się pretekstem do tej petycji. Mianowicie podmioty i osoby fizyczne, które chciałyby skorzystać z tego funduszu, nagle miały taki problem, że nie mogły, bo według Prawa budowlanego procedura zakopania takiego pojemnika na deszczówkę czy utworzenia betonowego, czy zakopywania plastikowego, wymagała pozwolenia na budowę, co wykluczało ich z tego programu, jeżeli chodzi o termin realizacji, czy rozliczenia tego wniosku. Mamy do czynienia z taką sytuacją, że różne starostwa w Polsce, czy różne podmioty inaczej interpretowały prawo. Były miejsca w Polsce, gdzie na takie zbiorniki betonowe była zgoda na montowanie bez pozwolenia na budowę, jedynie na zgłoszenie. Również były takie, które wymagały zgłoszenia na budowę w myśl zasady, że nie można rozszerzać pewnych wykluczeń, a Prawo budowlane mówi o konkretnych przypadkach, w których wyklucza pozwolenie na budowę, czyli może robić pewne inwestycje tylko na zgłoszenie.

Mamy taką właśnie sytuację, że katalog budów i robót budowlanych zwolnionych z obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę wskazuje, że zwolnieniem zostały objęte takie inwestycje jak na przykład: budowa przydomowych oczyszczalni ścieków do 7,5 m³ na dobę; budowa zbiornika bezodpływowego na nieczystości ciekłe do 10 m³; budowa sieci kanalizacyjnych; budowa przyłączy kanalizacyjnych, budowa stawów, zbiorników wodnych o powierzchni przekraczającej 1000 m² i nieprzekraczających głębokości 3 m. Czyli te inwestycje, te obiekty są zwolnione z pozwolenia na budowę, a mają znacznie większe oddziaływanie na środowisko, niż zbiornik na wodę retencyjną czy na wodę właśnie taki betonowy czy plastikowy. I tu jest wniosek o to, żeby zbiorniki betonowe czy plastikowe na deszczówkę, bo to głównie o to chodzi, były zwolnione z pozwolenia na budowę.

Chciałam powiedzieć, że Sejm w ubiegłej kadencji już podejmował takie inicjatywy i był projekt, który miał na celu wyłączenie jednoznacznie i wprost, budowy zbiorników bezodpływowych na wody opadowe lub roztopowe, nawet o pojemności do 10 m³ bez konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę. Projekt został zatrzymany na etapie uzgodnień międzyresortowych. Potem 1 czerwca 2023 r. wpłynął do Sejmu, jako projekt rządowy i był nawet rozszerzony o to, żeby nawet nie trzeba było uzyskiwać zgłoszenia. Z tego co wiem, te działania nie zakończyły się pomyślnie, bo komisja sejmowa po pierwszym czytaniu zarekomendowała jego odrzucenie.

Mamy tutaj, myślę, że bardzo realny problem i bardzo ważny, bo powinniśmy dbać o to, żeby powstawało jak najwięcej zbiorników na deszczówkę, na wody roztopowe. Nie wszyscy chcą mieć beczki na zewnątrz, niektórzy chcą mieć po prostu te zbiorniki wkopane w swoją ziemię i powinniśmy ułatwiać takie zadania. Dlatego rekomenduję, żeby faktycznie dokonać zmiany art. 29 Prawa budowlanego, polegającej na poszerzeniu katalogu przedsięwzięć niepodlegających obowiązkowemu uzyskaniu pozwolenia na budowę o bezodpływowe zbiorniki na wody opadowe lub roztopowe. Uważam, że to może przynieść naprawdę pozytywne skutki społeczne i ekologiczne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii Bartłomiej Baran:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Bartłomiej Baran zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Szanowni państwo, minister rozwoju technologii zauważa podniesiony problem i przychylił się do petycji. Pragnę zauważyć, że w poprzedniej kadencji, dosłownie kilka miesięcy temu, w druku sejmowym nr 336 pojawiła się propozycja, która rozwiązywała to zagadnienie. Niestety jednak prace nad tym projektem zostały zatrzymane. W związku z czym, w tym momencie minister prowadzi intensywne prace zmierzające

do rozpoczęcia procesu legislacyjnego nowego projektu ustawy, który będzie nowelizował Prawo budowlane, gdzie również będą ujęte zagadnienia dotyczące zmiany przepisów właśnie w tym zakresie.

Zgodnie z propozycją, która jest przedmiotem prac, budowa bezodpływowych zbiorników na wody opadowe lub roztopowe o pojemności większej niż 5 m³ i nie większej niż 15 m³ będzie wymagać zgłoszenia. Natomiast budowa zbiorników o pojemności nie większej niż 5 m³ nie będzie wymagać pozwolenia ani zgłoszenia. Zbiorniki po wybudowaniu będą podlegały obowiązkowi geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej, taką potrzebę wskazywał minister klimatu i środowiska. Podczas procedowania tego poprzedniego projektu nie były zgłaszane uwagi w tym zakresie, więc myślę, że tym razem będzie podobnie. Mam głęboką nadzieję, że w ciągu najbliższych kilku tygodni projekt, który aktualnie przygotowujemy, ujrzy światło dzienne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Jest to bardzo ważna informacja. Dziękuję za tę informację.

Pani poseł, proszę.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Właśnie mam pytanie, pewnie w toku procedowania tej ustawy będziemy szczegółowo dopytywać, ale tak spytam od razu, a trzy zbiorniki o pojemności 5 m³ bez zgłoszenia, a 15 na zgłoszenie?

Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji MRiT Bartłomiej Baran:

Jeszcze raz, te które są...

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Od 5 do 15 na zgłoszenie, tak?

Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji MRiT Bartłomiej Baran:

Tak, a te do 5 m³ bez pozwolenia i bez zgłoszenia.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Czyli można wkopać trzy do 5 m³ bez niczego, zamiast jednego większego 15 m³?

Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji MRiT Bartłomiej Baran:

Tak.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

W tym kierunku idzie ministerstwo?

Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji MRiT Bartłomiej Baran:

Na ten moment, tak.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Okej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze proszę nam potwierdzić. Rozumiem, że te prace są w toku, tak? To znaczy, ile czasu potrzeba jeszcze, żeby ustawa była gotowa?

Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji MRiT Bartłomiej Baran:

Jesteśmy jeszcze przed wnioskiem o wpis, natomiast mam nadzieję, że to lada chwila nastąpi.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli rozumiem, że będą konsultacje społeczne?

Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji MRiT Bartłomiej Baran:

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli autorzy petycji mogliby wtedy w tych konsultacjach społecznych wziąć udział?

Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji MRiT Bartłomiej Baran:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To też jest bardzo dobre rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos w dyskusji? Pan Krzysztof Pater?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Myślę, że w tej sytuacji, kiedy przedstawiciel rządu deklaruje, że to jest kwestia tygodni, to proponowałbym nie dublować prac, co zresztą było praktyką Komisji do Spraw Petycji w poprzednich kadencjach, tylko przyjąć, że w związku z deklaracją rządu, która spełnia oczekiwania petycji, Komisja nie podejmuje już inicjatywy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Po szybkiej konsultacji, mieliśmy taką praktykę w poprzedniej kadencji, że treść petycji była przesyłana do ministerstwa, w którym toczyły się prace, właśnie po to, żeby jak gdyby argumenty autora petycji także zostały wzięte pod uwagę, więc tak zrobimy. Związku z tym rozumiem, pani poseł, że na tym etapie możemy pracę nad petycją zakończyć, tak?

Posel Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Jak najbardziej, tak. Oczywiście będziemy pilnować, żeby te kilka tygodni nie przerosło się w kilka miesięcy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Przesyłamy petycję do wiadomości do ministerstwa, tym bardziej, że tam trwają prace, a my na tym pracę nad petycją kończymy. Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt.

W punkcie trzecim rozpatrzmy petycję w sprawie zmiany przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń w postępowaniu cywilnym. Petycję przedstawi pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję. Przychylam się również do apelu o pobieranie kolejnych petycji przez niektórych posłów, którzy jeszcze nie prezentowali, i niekoniecznie, którzy czują się merytoryczni. Akurat to jest petycja, która wychodzi głęboko poza moją merytorykę, ale mogę rozszerzyć swoją wiedzę. Faktycznie osoba, która pisze petycję, chce wprowadzenia stosownych zmian w zakresie przedawnienia roszczeń celem wykluczenia przedawnienia w przypadku ustalenia przez sąd cywilny zbrodni, która w procesie karnym nie została udowodniona. Oczywiście petycja formalnie spełnia wymogi, mieści się w zakresie naszych obowiązków i kompetencji.

Biuro Analiz Sejmowych napisało bardzo szczegółowe wyjaśnienie i omówienie całej sytuacji, bo cel petycji nie był do końca zrozumiały. Biuro Analiz Sejmowych stwierdziło, że żądanie jest takie, aby w przypadku braku skazania przez sąd karny poszkodowany mógł dochodzić roszczeń cywilnoprawnych od sprawcy czynu, z zachowaniem terminów przedawnienia w Kodeksie cywilnym. Następnie następuje bardzo długie wyszczególnienie wszystkich aktów prawnych na temat przedawnienia. Najważniejszy jest tak naprawdę koniec, trzy wnioski sformułowane przez Biuro Analiz Sejmowych, iż sformułowane żądanie petycji nie zasługuje na uwzględnienie ze względu na to, że w świetle obowiązujących przepisów brak wskazania w postępowaniu karnym nie pozbawia poszkodowanego możliwości dochodzenia odszkodowania w postępowaniu cywilnym. Czyli tak naprawdę wszystkie akty prawne mówią o tym, że jest taka jak najbardziej

możliwość, czyli nie ma zastosowania tutaj jakakolwiek petycja czy zmiany. Jednakże, jeżeli osoba, która chciałaby tę petycję dalej rozwijać albo chciałaby wytłumaczyć dokładnie o co chodzi, Biuro Analiz Sejmowych odnosi się do tego faktu w taki sposób, że jednak są to rozwiązania systemowe, a my jako Komisja do Spraw Petycji możemy podejmować inicjatywy ustawodawcze o charakterze uzupełniającym, czy ewentualnie wspierać inicjatywy komisji resortowych w sprawach drobnych. Czyli ogólnie rzecz ujmując, petycja nie powinna zostać uwzględniona.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos w tej sprawie? Nasz stały doradca pan Krzysztof Pater, poproszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Podzielam opinię pana posła i Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji. Dziękuję bardzo. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to taką konkluzją petycję zakończymy. Sprzeciwu nie słyszę, a więc takie jest rozstrzygnięcie Komisji. Dziękuję bardzo.

W takim razie przejdziemy do następnego punktu. Proszę o zaprezentowanie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Pieczarkę.

Posel Anna Pieczarka (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem omawianej petycji jest wprowadzenie na okres od 1 stycznia 2004 r. do 31 grudnia 2026 r. moratorium, czyli zawieszenia, na stosowanie przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Moratorium zgodnie z żądaniem wnioskodawcy ma dotyczyć między innymi przepisów o zabudowie mieszkaniowej, w tym: przystępowania do opracowania i uchwalania planów miejscowych, przyjmowania wniosków i wydawania decyzji o warunkach zabudowy.

Autor petycji chce również, aby podjąć moratorium uchwały inicjujące opracowanie lub zmianę planu miejscowego oraz wnioski o wydawanie lub zmianę decyzji o warunkach zabudowy, które zostały odpowiednio podjęte lub złożone przed 1 stycznia 2024 r., przy czym w tym zakresie wnioskodawca przewidział pewne wyjątki. Z uzasadnienia petycji wynika, że celem wnioskodawcy jest minimalizacja dalszych „strat społecznych i gospodarczych spowodowanych nadmiarem terenów pod zabudowę mieszkaniową oraz zahamowanie przeznaczenia przez gminy tysiące hektarów pod zabudowę mieszkaniową”.

Petycja została wniesiona przez osobę fizyczną i spełnia wymogi formalne.

Według opinii Biura Analiz Sejmowych, postulaty zawarte w petycji nie są zasadne. W polskim prawie brak jest przepisu, który przyznawałby Sejmowi kompetencje do zawieszania stosowania przepisów ustawy, dopóki przepis obowiązuje. Stosowanie bowiem regulacji epizodycznej nie wydaje się właściwym środkiem do przeprowadzania gruntownej reformy systemu planowania przestrzennego.

Uważam, że w tych aspektach należy podzielić stanowisko Biura Analiz Sejmowych i rekomenduję nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Otwieram dyskusję. Kto z państwa zechce zabrać głos? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Anna Michalik:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, nazywam się Anna Michalik, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Z dużą uwagą została przeanalizowana ta petycja i niestety postulaty zawarte w petycji nie są zasadne. Zgadza się w pełni z opinią Biura Analiz Sejmowych. Opinia ta jest

szczegółowa i wyjaśnia precyzyjnie poszczególne wątpliwości. Jako jeden z powodów braku zasadności postulatów wskazujemy przede wszystkim zagrożenie paraliżem inwestycyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Kto z Państwa jeszcze chce zabrać głos? Nikt się nie zgłasza. Dziękuję pięknie. Czyli, pani poseł, zostajemy przy rekomendacji, że argumenty, które są treścią tej petycji nie są godne tego, aby je dalej rozważać. Czyli ich nie uwzględniamy. Dziękuję bardzo. Nie słyszę żadnego sprzeciwu, więc taka rekomendacja pani poseł sprawozdawcy zostanie przyjęta. Na tym kończymy analizowanie petycji z punktu czwartego.

Przechodzimy do punktu piątego porządku dziennego, rozpatrzmy teraz petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie dotyczącym uchwał rad gmin o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ponieważ to ta sama ustawa, pani poseł Anna Pieczarka zdecydowała, że ją nam przedstawi, więc bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Izbo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest zainicjowanie działań ustawodawczych, które zmierzałyby do uchwalenia ustawy uchylającej z dniem 1 stycznia 2024 r. wszystkich uchwał rady gminy o przystąpieniu do sporządzenia lub zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy niezakończonych jego uchwaleniem, a podjętych na podstawie – i tutaj wymienię dwie ustawy – pierwsza z dnia 1 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W uzasadnieniu wnioskodawca podaje, iż celem petycji jest wyeliminowanie dalszego opracowywania i uchwalania planów miejscowych z ubogim zakresem merytorycznym, czym się charakteryzują wymienione, według wnioskodawcy, podstawy prawne. Również w ocenie wnioskodawcy petycja wpisuje się w niezbędną obszerną reformę i uporządkowanie prawa przestrzennego, praktyki planistycznej i warsztatu urbanistycznego.

Oczywiście dodam, że petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu, została wniesiona przez osobę fizyczną i spełnia wymogi formalne.

Według opinii Biura Analiz Sejmowych, postulaty zawarte w petycji nie są zasadne. Przede wszystkim mogą budzić zastrzeżenia tak zwanej daty granicznej, podjęcie uchwał o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego, których uchylenia domaga się wnioskodawca. Również wątpliwym jest, aby uwzględnienie żądania zawartego w petycji mogło przyczynić się do rozwiązania problemu nadpodaży terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, o czym oczywiście w tej petycji wnioskodawca szeroko się rozpisuje. W orzecznictwie administracyjnym dominuje stanowisko, że uchwała o przystąpieniu do sporządzania planu miejscowego jest jedynie uchwałą intencyjną. Taka uchwała nie przesądza o przeznaczeniu jakiejkolwiek nieruchomości położonej w objętym nią obszarze. Uważam, że należy podzielić stanowisko Biura Analiz Sejmowych i rekomenduję państwu nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ekspert z Biura Analizy Sejmowych panią poseł po raz drugi przekonał. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy pani dyrektor Michalik zechce zabrać głos? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego MRiT Anna Michalik:

Dziękuję bardzo. W przypadku tej petycji postulaty również nie są zasadne. Ponownie zgadzamy się z opinią Biura Analiz Sejmowych. Tym razem jako główny powód wska-

zujemy przede wszystkim nadmierne ingerowanie we władztwo planistyczne gminy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze zabierze głos? Pan Krzysztof Pater.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Moja rekomendacja jest zbieżna z tym co dotychczas zostało powiedziane.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

W ten sposób, proszę państwa, zakończyliśmy analizowanie tej petycji wnioskiem, aby nie uwzględniać postulatów zawartych w treści petycji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że takie jest stanowisko całej Komisji. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pani poseł.

Przechodzimy do punktu szóstego – rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia regulacji prawnych dotyczących nieodwoływania zaplanowanych wizyt lekarskich. Pan poseł Marcin Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Może poczekam chwilę, bo pani poseł podnosiła ciągle rękę.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Chciałam tylko jedną rzecz dodać, bo pojawiają się nam petycje z planowania przestrzennego. Chciałam powiedzieć, że Komisja Infrastruktury ma wpisaną w plan pracy na najbliższe miesiące również analizę ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym i planowaniu przestrzennym. Mówię o tym, aby po prostu w pamięci mieć, że jak są jakieś uwagi, to faktycznie będzie czas, żeby to na Komisji Infrastruktury, a potem oczywiście w Sejmie procedować, tak że warto zbierać te uwagi, zasadne oczywiście.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przepraszam, że nie zauważyłam głosu, bardzo przepraszam.

Przechodzimy do petycji pana posła Józefaciuka.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Dziękuję bardzo. Petycja zaczyna się kilkoma słowami bardzo emocjonalnie nacechowanymi, aczkolwiek chodzi o to, że osoba nie zgadza się z tym, że są nierealizowane zamówione wizyty lekarskie.

Wnosi o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, podając kilka wariantów. Jeden z wariantów mówi o tym, że jeżeli ktoś w ciągu kolejnych 12 miesięcy nie przyjdzie na umówioną wizytę lekarską, będzie musiał kolejną osobiście zamówić, czyli pójść po prostu. Drugi wariant przewiduje, że osoba będzie traktowana jakby nie była objęta powszechnym systemem opieki zdrowotnej. Kolejny wariant, że osoby będą dostawały pisemnie lub środkami komunikacji elektronicznej pouczenie z Narodowego Funduszu Zdrowia. Inny wariant mówi o tym, że świadczeniobiorca zgłosi każdy przypadek do NFZ, który to będzie publikował rokrocznie statystyki oraz ostatni wariant, że NFZ uruchomi telefony i środki komunikacji elektronicznej do odwoływania wizyt. Pięć takich wariantów czy wniosków, tak naprawdę, osoba nam daje. Jest to petycja spełniająca wymogi formalne.

Odnosząc się do wszystkich wariantów, znaczy do tych pierwszych wariantów czy wersji wniosków, one bardzo mocno zawężają możliwości pacjenta. Zgadzam się z Biurem Analiz Sejmowych, że jeżeli doprowadzimy do sytuacji, czy ktokolwiek doprowadzi do sytuacji, gdzie osoba, która nie odwoła wizyty lekarskiej, będzie musiała pójść i osobiście umówić się na wizytę lekarską. Zazwyczaj to są osoby starsze, niedołężne, którym możemy uniedostępnić czy spowodować niemożliwość dostępności do realizowanych usług medycznych. Oczywiście też, według mnie, w ogóle kuriozalnym jest pomysł, żeby traktować osobę jakby nie była objęta ubezpieczeniem medycznym, czy nie była w ogóle objęta możliwością pójścia do lekarza.

Kolejne warianty czy rzeczy, one się ciągle dzieją, tak naprawdę Narodowy Fundusz Zdrowia wysyła każdej osobie sms-a z takim powiadomieniem, że jest wizyta planowana. Ministerstwo Zdrowia, bodajże Ministerstwo Zdrowia albo NFZ... To znaczy, może tak, jest kampania społeczna „Odwołuję, nie blokuję”, tak więc jest realizowana ta kampania społeczna od października 2022. Wydaje się, że jest robione bardzo dużo w tej sprawie, aby usług nie limitować, ale jednak przypominać ludziom, żeby odwoływali w razie czego wizyty. Dlatego żądanie nie zasługuje na poparcie, wręcz zasługuje na odrzucenie.

Wiem, że chyba mamy Ministerstwo Zdrowia na pokładzie tutaj? Tak, mamy. Czyli jeszcze może się wypowiedzieć, ale myślę, że nie powinniśmy popierać tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Mamy przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia i to w tym temacie. Jest z nami pani Aleksandra Żukowska starszy specjalista w Departamencie Lecznictwa. Bardzo proszę.

Starszy specjalista w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia Aleksandra Żukowska:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, Ministerstwo Zdrowia oczywiście dostrzega negatywny wpływ na system ochrony zdrowia, wynikający z nieodwoływania przez pacjentów wyznaczonych wizyt i od lat podejmuje działania w celu ograniczenia liczby takich przypadków. Od 1 stycznia 2015 r. wprowadzono zasadę, że zawinione przez świadczeniobiorcę niezgłoszenie się w ustalonym terminie w celu uzyskania świadczenia skutkuje skreśleniem z listy. Jest to daleko idąca dolegliwość, gdyż wiąże się z koniecznością ponownego wpisania na listę i oczekiwania na nowy termin. Inne sankcje takie jak wprowadzenie opłat za nieodwoływanie terminu wizyty nie są rozważane, gdyż byłyby odczuwane przede wszystkim przez osoby w trudnej sytuacji ekonomicznej, a same koszty procesu obsługi pobierania i egzekwowania przez świadczeniodawców takich opłat przewyższałyby wpływy z ich pobierania.

Ponadto pragnę zaznaczyć, że w celu rozwiązania ułatwiającego proces odwoływania zaplanowanych terminów wizyt przewiduje się oraz proceduje projekt centralnej e-rejestracji, który zgodnie z założeniem ma zapewnić możliwość samodzielnego umówienia się na wybrane świadczenia, bez wychodzenia z domu, w każdej chwili przez IPK, czyli Internetowe Konto Pacjenta lub przez infolinię centralnej e-rejestracji oraz wygodną możliwość odwołania wizyty lub zmiany terminu przez IPK lub infolinię. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Urszula Augustyn, bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo ważną rzecz zaznaczył pan poseł Józefaciuk, bo tutaj, moim zdaniem, należałoby uczulić może nie tyle ministerstwo, ile NFZ na to, że kluczowe są kampanie społeczne, że każdy pacjent powinien być informowany, czy, powiedzmy, te kampanie społeczne powinny pokazywać skutki społeczne takiego zachowania, jeśli ktoś sobie to lekceważy, czy zapomni, czy coś tam. Żeby jednak do tego podchodzić odpowiedzialnie, ponieważ wiadomo, że kolejki w służbie zdrowia są najbardziej dokuczliwe dla pacjentów, którzy potrzebują natychmiast usługi medycznej. Myślę, że nie tyle pójście w rozwiązania prawne, których już tutaj pewnie nie jesteśmy w stanie wprowadzić albo byłyby one też bardzo uciążliwe, ile właśnie takie propagowanie czy też organizowanie kampanii społecznych, które uświadamiają pacjentowi, jak powinien się w danej sytuacji zachować i w jaki sposób powinien dbać o to, żeby informacja o jego niemożności skorzystania z wizyty lekarskiej dotarła i nie blokowała kolejki.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Pan poseł Fryderyk Kapinos.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wczoraj mój znajomy miał udar mózgu i kiedy pytam się, jaki jest czas oczekiwania do neurologa

„na pilne”, to jest tam ileś miesięcy i nieodwoływanie tych wizyt powoduje właśnie już skutki konkretne w postaci takiego udaru. W związku z czym, należy jednak takie działania realizować, żeby podmiot dzień wcześniej jednak dzwonił do tych osób, które mają wizytę następnego dnia albo wysyłał sms-y, żeby nie dochodziło do sytuacji, o których wiem, że często na pięć wizyt do neurologa, czy do innego specjalisty nie przychodzą pacjenci. W związku z czym, jednak należałoby się bardzo mocno temu problemowi przyjrzeć. Kolejki do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej są długie i zamiast osób, które nie przychodzą, to mogłaby przyjść inna osoba i uratować swoje zdrowie lub życie. W związku z czym, należy się nad tym bardzo mocno zastanowić.

Kampanie społeczne są bardzo ważne i potrzebne. Jednak, skoro od dentysty dzień wcześniej dostaję sms-a przypominającego o wizycie, to czy nie należałoby też podjąć jakichś działań, żeby osoby potwierdzały dzień wcześniej czy przyjdą, czy nie przyjdą, bo takie decyzje, które... Wiem, że przed świętami do wielu lekarzy specjalistów było po pięć, po dziesięć nieodwołanych wizyt i pacjenci nie przyszli. W związku z czym, jeżeli nie podejmiemy jakichś działań, to będą sobie to lekceważyć, a to skutkuje na innych pacjentów, którzy może są bardzo chorzy, mają „na pilne” i muszą czekać jeszcze kilka miesięcy.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w tym punkcie zabrać głos? Bardzo proszę, pani.

Główny specjalista w Departamencie Świadczeń Opieki Zdrowotnej Narodowego Funduszu Zdrowia Adriana Jabłońska:

Dzień dobry, Adriana Jabłońska, Narodowy Fundusz Zdrowia, Departament Świadczeń Opieki Zdrowotnej. Rzeczywiście Fundusz aktualnie gromadzi dane o części kolejek i umówionych wizytach. Oczywiście w tym zakresie, gdzie mamy dane o zaplanowanych wizytach Fundusz wysyła powiadomienia, przypomnienia sms-em, jednak tylko w tych przypadkach, kiedy pacjent udostępnił numer telefonu, pod którym można sms wysłać. Również wielu świadczeniodawców we własnym zakresie wysyła sms-y przypominające o wizycie. Natomiast nie jest to aktualnie jeszcze obowiązek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Szanowni państwo, nasza rekomendacja, rekomendacja prezydium jest taka, aby nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem petycji, ze względów, które tutaj zostały wcześniej przytoczone w wypowiedziach przedmówców. Czy ktoś z państwa ma w tym względzie jakiś sprzeciw? Czy wszyscy się na to zgadzają? Rozumiem, że nie uwzględniamy oczekiwań i żądań zawartego w przedmiotowej petycji. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt siódmy dzisiejszego porządku obrad – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wsparcia kompetencji cyfrowych nauczycieli specjalistów zatrudnionych w przedszkolach. Przedstawia zastępcą przewodniczącego Komisji, pani poseł Urszula Augustyn. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zacznę od argumentu, który jest przytoczony w uzasadnieniu tej petycji. Petycję zatytułowano „Przeciw dyskryminacji nauczycieli specjalistów, logopedów, psychologów, terapeutów, fizjoterapeutów zatrudnionych w placówkach przedszkolnych w sprawie wykluczenia ich w ustawie o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli”.

Petycja rozpoczyna się takim zdaniem „W imieniu pedagogów, psychologów, logopedów, pedagogów specjalnych oraz pozostałych specjalistów zatrudnionych w przedszkolach protestujemy przeciwko wykluczeniu nas z grona osób uprawnionych do korzystania z jednorazowego bonu na zakup laptopa. Podobne wykluczenie dotknęło nas w czasie pandemii. Nawet nauczyciele wychowania fizycznego, u których zastosowanie laptopa w pracy ma znaczenie mniejsze niż w naszym przypadku, mają prawo otrzymania dotacji. Tymczasem psycholog, logopeda, pedagog specjalny oraz każdy inny nauczyciel specjalista zatrudniany w przedszkolu nie ma prawa do otrzymania bonu tylko z racji zatrudnienia w placówce przedszkolnej”. Czyli duża doza rozgoryczenia i żalu bije z tej

petycji. Faktycznie argumenty, które autorzy petycji podnosili, są argumentami absolutnie zasadnymi.

Problem polega na tym, że tego bonu w postaci kwoty 2,5 tys. dofinansowania do zakupu laptopa nie otrzymują już także inni nauczyciele, nawet ci, którzy wcześniej z tego mogli korzystać. Bowiem program, o którym mowa i który regulowało rozporządzenie, zakończył się w październiku 2023 r. Czyli z jednej strony mamy sytuację, w której absolutnie środowiska pedagogiczne upominają się o sprawę absolutnie zasadną i taką, która powinna budzić nasz sprzeciw, nie powinno się wykluczać jednej części grupy zawodowej i traktować inaczej niż inną część grupy zawodowej, tylko dlatego że są zatrudnieni w innych placówkach, chociaż mają prawo do korzystania z takich sprzętów, czy takich metod, które pomogą w ich pracy. Natomiast druga strona medalu jest taka, że program, do którego państwo się odwołują w tej petycji, jest programem właściwie zakończonym.

Myślę jednak, że ponieważ argumenty są naprawdę istotne, warto w związku z tym spróbować i dowiedzieć się, czy podobne programy będą realizowane w przyszłości. Czy ministerstwa pracują nad takimi programami, czy nauczyciele będą mogli liczyć na wsparcie, i czy to wsparcie będzie dla wszystkich nauczycieli, a więc dla specjalistów zatrudnionych w szkołach podstawowych czy ponadpodstawowych, ale także w przedszkolach i w innych placówkach. Ponieważ temat dotyczy nie tylko ministerstwa edukacji, ale także Ministerstwa Cyfryzacji i Ministerstwa Zdrowia, bo różne placówki są przypisane, zaproponowałabym państwu, zanim jakby całkowicie się do tej petycji odniesiemy, abyśmy napisali dezyderat do prezesa Rady Ministrów. Z wyszczególnieniem tych ministerstw, które są tutaj odpowiedzialne, żeby przynajmniej mieć odpowiedź na pytanie, czy wszystkie te grupy zawodowe mogą liczyć w najbliższej przyszłości na jakieś wsparcie w realizacji swojego dostępu do cyfryzacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie jeszcze zabrać głos? Rozumiem, że nasza rekomendacja będzie sprowadzała się do tego – nie, tutaj nie ma żadnego gościa wskazanego – aby wystąpić z dezyderatem, wnioskiem do prezesa Rady Ministrów właśnie w tej sprawie, by pozyskać informacje, czy są prowadzone jakieś działania, czy prace nad programami, które mają upowszechnić dostępność laptopów, komputerów również nauczycielom przedszkolnym.

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu w tym zakresie. Bardzo dziękuję. Będzie dezyderat w tej sprawie do prezesa Rady Ministrów. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt ósmy – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany sposobu naliczania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne płaconych przez przedsiębiorców. Przedstawia zastępcę przewodniczącego Komisji, pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Petycja została wniesiona przez osobę fizyczną. Przedmiotem petycji jest żądanie podjęcia inicjatywy w zakresie zmiany obowiązujących przepisów dotyczących zasad opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Petycja spełnia wymogi formalne.

Autor petycji zwrócił się z prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie zmiany obowiązujących przepisów dotyczących zasad opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Uznał, że jest to konieczne i pilne. Propozycje zawarte w petycji koncentrują się w dwóch obszarach. Po pierwsze, w dwóch obszarach funkcjonowania ubezpieczeń społecznych w odniesieniu do przedsiębiorców, czyli zasad opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz obowiązku dobrowolności podlegania ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym.

W polskim systemie prawa cechą charakterystyczną ubezpieczenia społecznego jako instrumentu realizacji idei zabezpieczenia społecznego, stanowi jego przymusowość. Objęcie ubezpieczeniem następuje niezależnie od woli ubezpieczonego i bez konieczności podjęcia przez niego działań w tym zakresie. Należy uznać, że wprowadzenie konstrukcji dobrowolnego podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby prowadzące pozarol-

niczą działalność gospodarczą narusza ideę funkcjonującego w Polsce systemu ubezpieczeń społecznych. Osoby, które zrezygnują z ubezpieczeń społecznych, a nie będą miały wystarczających środków do życia po okresie aktywności zawodowej, będą ubiegały się o świadczenia z pomocy społecznej finansowane z budżetu państwa i musimy tutaj mieć absolutnie taką świadomość. Wśród osób prowadzących działalność gospodarczą, może także powstać taka praktyka, która będzie polegała na ubezpieczeniu tylko przez okres wymagany do nabycia prawa do emerytury minimalnej. Przysługuje ona ubezpieczonemu, którzy nie zgromadzili kapitału pozwalającego na ustalenie emerytury w minimalnej wysokości, jeśli posiadają oni określony staż ubezpieczeniowy, czyli mężczyźni 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, a kobiety 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

W petycji zaproponowano zmianę przepisów dotyczących funkcjonowania ubezpieczeń społecznych w odniesieniu do przedsiębiorców w zakresie zasad opłacania składek na ubezpieczenia zdrowotne oraz obowiązku lub dobrowolności podlegania ubezpieczeniom. Jedną z podstawowych propozycji, wskazanych w petycji, dotyczy tego wprowadzonego dobrowolnego podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. Jeżeli byśmy to wprowadzili, to byłaby to zmiana o charakterze fundamentalnym dla systemu ubezpieczeń społecznych i dokonywałaby wyłomu, jeżeli chodzi o jego powszechność.

Druga grupa postulatów dotyczy zasad opłacania składki na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne. Jedną z propozycji polega na rezygnacji z obowiązku odprowadzania składki na ubezpieczenia zdrowotne od każdego tytułu ubezpieczeniowego. Kolejna propozycja obejmuje zmiany w zakresie ustalania wysokości składek poprzez wprowadzenie innych wysokości procentów w odniesieniu do składek na poszczególne rodzaje ubezpieczeń społecznych lub wprowadzenie składki łącznej na wszystkie ubezpieczenia i ewentualnie ubezpieczenie zdrowotne.

Przedmiotowa propozycja budzi wątpliwości merytoryczne. Gdyby proponowane w petycji zmiany stały się przedmiotem postępowania ustawodawczego, powinny zostać też określone skutki finansowe. Autor petycji nie określił tych skutków finansowych, ale rozumiem, że określenie przez autora petycji skutków finansowych jest bardzo trudne i to nie powinno w żaden sposób determinować naszego rozważania tych pomysłów, które zaproponował. Dogłębnej analizy też wymaga dokonanie wyboru właściwej regulacji czy w zakresie wszystkich proponowanych aspektów, czy tylko niektórych z nich. Związku z tym, że petycja dotyczy nie jednego ministerstwa, a dwóch, proponowałabym wystąpienie z dezyderatem w sprawie oceny samych pomysłów, jakie autor zaprezentował.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Mamy również gości, tak mi przekazano, którzy chcieliby zabrać głos w tej sprawie, w tym punkcie. Pani Aleksandra Żukowska już zabierała głos, ale również do tego punktu jest zgłoszona z Ministerstwa Zdrowia. Bardzo proszę jako pierwsza, a potem jeszcze pani Małgorzata Szuchnik z Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Starszy specjalista w Departamencie Lecznictwa MZ Aleksandra Żukowska:

Szanowni państwo, Aleksandra Żukowska, Ministerstwo Zdrowia. Jeżeli chodzi o zmiany w składce na ubezpieczenie zdrowotne dotyczące zmian zasad opłacania składki dla osób prowadzących działalność gospodarczą, uprzejmie informuję, że obecnie prowadzone są analizy dotyczące tych zmian, w szczególności z Ministerstwem Finansów. Rozważany jest powrót ryczałtowej składki na ubezpieczenie zdrowotne. Jednak należy przeanalizować dokładnie wpływ tych zmian na budżet Narodowego Funduszu Zdrowia i na budżet państwa. Po zakończeniu tych analiz zostaną przedstawione szczegółowe założenia tej reformy.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. O zabranie głosu bardzo proszę panią Małgorzatę Szuchnik z Ministerstwa Rozwoju i Technologii, która pracuje w Departamencie Doskonalenia Regulacji Gospodarczych.

Naczelnik wydziału Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Rozwoju i Technologii Małgorzata Szuchnik:

Dzień dobry państwu. Małgorzata Szuchnik, naczelnik wydziału. Tak prawdę mówiąc, to w zakresie ubezpieczeń społecznych, to powinien zabrać głos przedstawiciel Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Naczelnik wydziału Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Joanna Kownacka-Kacperska:

Jestem.

Naczelnik wydziału Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych MRiT Małgorzata Szuchnik:

O, jest pani. Czyli jest pani, bo myślałam, że nie ma. Bardzo przepraszam.

Chciałam tylko powiedzieć, że trudno nie zgodzić się z opinią prawną Biura Analiz Sejmowych, że proponowane zmiany, chociażby wprowadzenie dobrowolnego podlegania ubezpieczeniom społecznym, to byłaby naprawdę fundamentalna zmiana systemowa i niczym nieuzasadniona. Ponieważ dla czego akurat jedną grupę, która podlega ubezpieczeniom społecznym, można byłoby potraktować w ten sposób, że miałyby wybór. Pozostali inni pracownicy na umowę o pracę i tak dalej, to pewnie wszyscy chcieliby skorzystać z takiego rozwiązania.

W naszym ministerstwie w stosunku do przedsiębiorców, bo oczywiście jesteśmy odpowiedzialni za przedsiębiorców i staramy się im ułatwiać prowadzenie działalności gospodarczej, i chcielibyśmy, żeby tę działalność prowadziło jak najwięcej podmiotów, wprowadziliśmy tak zwany pas startowy. Przedsiębiorcy na samym początku przez sześć miesięcy nie muszą w ogóle prowadzić, znaczy odprowadzać składek na ubezpieczenia społeczne, są również składki preferencyjne i jest tzw. mały ZUS. Aktualnie też pracujemy, znaczy pracujemy, już jest wypracowany projekt tak zwanych wakacji składkowych, które były ogłaszane przez pana premiera Tuska w exposé i to rozwiązanie jest proponowane dla mikroprzedsiębiorców. Z tego rozwiązania będą mogli – jeśli będzie przegłosowana ta ustawa – skorzystać mikroprzedsiębiorcy jeden raz w roku, w jednym miesiącu będą mikroprzedsiębiorcy zwolnieni z opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Tak troszkę odnosząc się do pani wystąpienia, akurat myślę, że ta petycja w jakiś sposób też koresponduje z tym, co mówiono w kampanii, bo przecież była obietnica dobrowolnego ZUS-u. Dzisiaj się mówi o wakacjach składkowych, ale rozumie, że to jest zmiana...

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie było takiej obietnicy.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

O dobrowolnym ZUS-ie się mówiło.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

O wakacjach.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Nie była to obietnica całej koalicji, tylko partii.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Nie mówię, że całej koalicji, ale mówię, że jedna z partii miała na sztandarach dobrowolny ZUS rzeczywiście i to była taka obietnica wyborcza. Dzisiaj, rozumiem, że już nikt o niej nie pamięta.

Bardzo proszę, pani Joanna Kownacka-Kacperska, Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Polityki Społecznej.

Naczelnik wydziału Departamentu Ubezpieczeń Społecznych MRPiPS Joanna Kownacka-Kacperska:

Dzień dobry. Joanna Kownacka, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Ubezpieczeń Społecznych. Chciałabym państwu zwrócić uwagę na to, że do ministerstwa już w poprzedniej kadencji wpłynęła tożsama petycja, nie wiem czy od tej samej osoby, ale o tożsamej treści. Udzielono na nią odpowiedzi we wrześniu 2023 r., czyli też dotycząca wprowadzenia dobrowolnego ZUS-u, zmian o charakterze systemowym – analogiczna petycja, która została przez ministerstwo rodziny rozpatrzona negatywnie. Obecnie petycja również o tej samej treści została nam przekazana przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Nie udzieliliśmy jeszcze odpowiedzi. Odpowiedź jest w trakcie procedowania. Chciałabym też zgodzić się z tym, co przedstawiło Biuro Analiz Sejmowych, że mamy do czynienia z bardzo licznymi negatywnymi skutkami dla przedsiębiorców, jak i w ogóle dla systemu ubezpieczeń społecznych. Na razie trudno jest mi się wypowiadać co do kierunków zmian, bo takie ustawy, tak głębokie systemowe zmiany wymagałyby jakiejś analizy w koalicji rządzącej. Jednak żaden z poprzednich parlamentów ani żaden z poprzednich rządów nigdy nie przychylił się do tak daleko idących zmian w systemie ubezpieczeń społecznych, jak wprowadzenie na przykład dobrowolnego ZUS-u. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo mocna deklaracja, ale bardzo dziękuję.

Tutaj już panie przewodniczące też podkreśliły, że tak, to nie jest deklaracja Platformy, tylko to była obietnica Trzeciej Drogi, ale to rzeczywiście...

Natomiast popieram wniosek pani przewodniczącej Mrzygłockiej, aby wystąpić z dezyderatem do pana premiera Donalda Tuska, aby się ustosunkował do tego postulat. Jeżeli już mamy panią, która zajmuje się bezpośrednio w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wakacjami ZUS-owskimi, rozumiem, że te wakacje będą dotyczyły wszystkich mikroprzedsiębiorców, bez względu na kondycję finansową?

Naczelnik wydziału Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych MRiT Małgorzata Szuchnik:

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy to będzie wiązało się też z tym, że nie będą w związku z tym w danym miesiącu płacili składki ZUS-owskiej będą musieli ją nadrobić w kolejnych? Takie jest założenie tego projektu, które państwo teraz opracowujecie w resorcie? Ponieważ to jest ciekawe z punktu widzenia milionów ludzi, którzy mimo wszystko, liczą...

Naczelnik wydziału Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych MRiT Małgorzata Szuchnik:

Nie, nie będą musieli jej nadrobić, ta składka będzie opłacona z budżetu państwa.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem. Bardzo dziękuję.

Głos z sali:

Panie przewodniczący, to było mówione przecież wiele razy.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Cieszę się, że osobę...

Głos z sali:

Ale możemy zadawać pytania.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Ja tego nie usłyszałem i myślę, że wiele osób też tego nie dostrzegło i nie zarejestrowało, każdy zapamiętał dobrowolny ZUS, a są wakacje na jeden miesiąc. Bardzo dziękuję.

Głos z sali:

Tak, bo jest dezinformacja.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, występujemy w takim razie z dezyderatem. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu? Dobrze. W takim razie kierujemy dezyderat do pana premiera Donalda Tuska, aby się ustosunkował do żądania wynikającego z tej petycji.

Na tym kończymy, to był ostatni punkt naszego posiedzenia. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Bardzo proszę członków Komisji o to, aby zapisywać się, jeżeli chodzi o kolejne petycje. Ponieważ petycji mamy moc, nieustannie do nas napływają, tak żebyśmy cały czas schodzili i żeby też obywatele nie musieli długo czekać na nasze ustosunkowanie się do poszczególnych dokumentów. Jeżeli nie, tutaj panie podpowiadają, zgodnie z dobrym zwyczajem, który obowiązuje w naszej Komisji, jeżeli ktoś się nie zgłosi, będziemy go sami motywować do pracy i będziemy sami delegować do rozpatrywania poszczególnych petycji. Szczególnie zachęcam tych, którzy jeszcze nie pracowali w ogóle nad żadną petycją.

Dziękuję serdecznie. Zamykam posiedzenie.